

BOJANOWO ► WYPADEK NA EKSPRESÓWCE

zjuc 2018 r. 28. 7. 112-071

Fiat uderzył w barierki

Auto, którym 43-latek podróżował z synem zjechało ze swojego pasa i uderzyło w barierki ochronne na drodze S5.

Po piątkowym wypadku, do którego doszło niedaleko węzła Bojanowo, utrudnienia na drodze w kierunku Poznania trwały kilkadziesiąt minut. - 43-letni mieszkaniec Gliwic, kierując fiatem punto, z nieustalonej przyczyny zjechał na lewą stronę, odbił się od bariery ochronnej i przejechał

na prawą stronę, gdzie również uderzył w barierę - opisuje mł. asp. Katarzyna Starczewska z Komendy Powiatowej Policji w Rawiczu. Mocno zniszczone auto zatrzymało się na pasie zieleni.

Mężczyzna podróżował z 7-letnim synem. Jak podaje policja,

43-latek - ze złamaniem łopatki - trafił do szpitala w Lesznie. Syn nie odniósł poważniejszych obrażeń. - Na zdarzenie „najechali” ratownicy drogowi Polskiego Związku Motorowego, którzy byli w drodze do Poznania, aby na tamtejszym torze wyścigowym zabezpieczyć odbywającą się imprezę. To właśnie oni niezwłocznie zabezpieczyli miejsce, udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy rannemu kierowcy, zaopiekowali się dzieckiem i pokryli sorbentem znajdujące się na jezdni płyny eksploatacyjne - podkreśla mł. bryg. Krzysztof Skrzypczak, oficer prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rawiczu.

Policja wyjaśnia okoliczności wypadku. - Jedną z hipotez branych pod uwagę przy wyjaśnianiu okoliczności tego zdarzenia, jest pęknięcie opony. Wykonane zostały oględziny na miejscu. Policjanci ustalają ostateczną przyczynę wypadku - dopowiada mł. asp. Katarzyna Starczewska. Wiadomo, że kierowca był trzeźwy. (kp)



Fot. D. Bela

Do kolizji doszło w piątek rano, 6 lipca. Na miejscu działania prowadzili funkcjonariusze rawickiej „drogówki”, zespół ratownictwa medycznego, służba drogowa oraz cztery zastępy ratownicze z Komendy Powiatowej PSP w Rawiczu i Ochotniczej Straży Pożarnej w Bojanowie